

Kluczbork, 29.01.2009 r.

Roman Rzadkowski

Praca z zakresu dydaktyki języka polskiego

Temat:

**Przyczyny nieczytania lektur w szkole średniej – wybrane aspekty.  
Praca badawcza.**

## **Spis treści**

Wstęp .....	2
Rozdział I Sprawność czytania w szkole średniej.....	2
1.1 Cechy charakterystyczne placówki i badanej grupy .....	3
1.2 Metoda badawcza .....	4
1.3 Wyniki badania sprawności czytania .....	4
1.4 Sprawność czytania a czas czytania lektur .....	5
Rozdział II Lektury jako element programu nauczania .....	8
2.1 Lektury w cyklu kształcenia z języka polskiego .....	8
2.2 Fazy omawiania lektur szkolnych .....	9
2.3 Model nauczania oparty o lektury .....	11
2.4 Matryca Opanowania Lektury .....	12
Rozdział III Lektury na maturze .....	15
Wnioski własne .....	16

## **Wstęp**

Umiejętność czytania jest narzędziem poznawania wiedzy na wszystkich przedmiotach szkolnych i szczeblach edukacji z wyjątkiem wychowania fizycznego. W trakcie nauczania początkowego nauczyciele przeprowadzają okresowe testy sprawności czytania, aby informować rodziców o stanie opanowania tej czynności. Na dalszym etapie kształcenia szkoła jakby przestaje się tym interesować. W klasach 4-6 uczniowie spotykają się z pierwszymi lekturami szkolnymi, aby w gimnazjach podczas zajęć z języka polskiego otrzymywać zestawy lektur obowiązkowych, które będą omawiane na zajęciach i które należy przeczytać. Dopiero jednak w szkole średniej nacisk na czytanie lektur kanonu jest tak duży, że niemal warunkuje ocenę pozytywną z języka polskiego, przedmiotu wiodącego i maturalnego, na koniec roku szkolnego.

Niniejsza praca badawcza została podzielona na kilka rozdziałów, które analizują części składowe czytelnictwa lektur, aby ustalić, jakie przesłanki powodują, iż proces poznawania lektur przez młodzież drastycznie spada. W pierwszy rozdziale zostaną przedstawione badania sprawności czytania przeprowadzone na grupie ponad 300 uczniów szkół średnich, bowiem często przyczyną niechęci czytania lub wręcz barierą nie do pokonania jest zwyczajny brak tej umiejętności. Rozłożenie lektur w programie nauczania odgrywa także istotną rolę w kreowaniu czasu pozaszkolnego ucznia i jego samokształceniu, poczuciu odpowiedzialności za wykonanie zadania. Tym problemem będzie się zajmował rozdział drugi pracy. W ostatnim, trzecim rozdziale zastanawiać się będziemy nad czynnikami mobilizującymi do czytania i wykorzystującymi wiedzę z lektur na poziomie matury. Podsumowanie i wnioski zostały umieszczone na końcu pracy.

Być może esej ten stanie się przyczynkiem do rozważań na temat kształcenia w zakresie języka polskiego w szkole średniej w XXI wieku. Został on napisany w trosce o poziom znajomości kanonu lektur i zachowania szacunku do tradycji narodowych, historycznych, literackich, ale także do potrzeb młodego człowieka, współczesnego polskiego czytelnika.

## **Rozdział I Sprawność czytania w szkole średniej**

Sprawność czytania ma poważny wpływ na proces poznawania lektury z języka polskiego, ale też odgrywa poważną rolę w edukacji z większości przedmiotów szkolnych. W trakcie zajęć dydaktycznych obserwujemy często znaczne różnice pomiędzy stopniem opanowania umiejętności czytania. Podczas pierwszych zajęć, kiedy nauczyciel prosi o czytanie jakiegoś tekstu przez uczniów, rzadko kiedy młodzież bije brawo osobom, które w sposób rażący nie potrafią wywiązać się z obowiązku głośnego czytania. Niezależnie od przyczyn zaniedbania, braków i poziomu umiejętności czytania, każdego ucznia dotyczy obowiązek zapoznania się z zadanymi do przeczytania w domu lekturami szkolnymi. Z kolei od ucznia i jego świadomości własnych możliwości w tym zakresie zależy, jak i kiedy rozpocznie proces czytania kolejnych książek. Dlatego nauczyciel podaje zestaw lektur na początku roku szkolnego, aby każdy indywidualnie mógł dostosować swoje możliwości do potrzeb czasowych, ale z zastrzeżeniem, że musi zdążyć do momentu pojawienia się lektury w temacie lekcji.

Dla celów teoretycznych i statystycznych warto poznać przeciętną szybkość czytania ucznia, aby móc wyobrazić sobie, jakiego rodzaju myślenia i planowania

musi on dokonać, chcąc prawidłowo i rzetelnie przygotować się do zajęć. Do ustaleń tego typu oczywiście zachęca się zawsze uczniów, ponieważ to od nich zależy, czy wygospodarują sobie dostateczną przestrzeń czasową potrzebną do czytania w domu lektur szkolnych. Każdy z nich powinien zdawać sobie zatem sprawę z faktu, jaką szybkością czytania operuje. Aby przekonać się, o jakich wartościach liczbowych jest mowa, prześledźmy wyniki badań sprawności czytania przeprowadzone specjalnie dla potrzeb niniejszej pracy.

### 1.1 Cechy charakterystyczne placówki i badanej grupy

Badania przeprowadzono w październiku 2008 r. na grupie 336 uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Kluczborku.

Cechy charakterystyczne placówki:

- ponad pięćdziesięcioletnie doświadczenie i tradycje w kształceniu młodzieży w zakresie przedmiotów ekonomicznych i gastronomicznych;
- coroczne wysokie miejsce w wynikach zdawalności matury z języka polskiego;
- wysokie miejsce w rankingach tego typu zespołów szkół w województwie;
- wysokie kwalifikacje kadry pedagogicznej;
- przewaga młodzieży dojeżdżającej;
- przewaga płci żeńskiej wśród młodzieży.

**Tabela 1 Charakterystyka badanej grupy uczniów wg wieku**

Wiek	Ilość uczniów	
	Liczba	%
<b>16 lat</b>	104	31
<b>17 lat</b>	92	27
<b>18 lat</b>	89	26
<b>19 lat</b>	51	15
<b>Razem</b>	336	100

Źródło: Badania własne. Kluczbork, styczeń 2009 r.

W gronie 336 badanych uczniów 31% to uczniowie klas pierwszych w wieku 16 lat, 27% to uczniowie klas drugich i następnie 26% klas trzecich i 15% klas czwartych. Wyniki szczegółowe można odnaleźć w załączniku na końcu pracy.

**Tabela 2 Charakterystyka badanej grupy uczniów wg typów szkół i płci**

Typ szkoły	Dziewczęta		Chłopcy		Razem	
	Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
Technikum	176	70	74	30	250	69
Liceum	73	85	13	15	86	31
<b>Razem</b>	<b>249</b>	<b>74</b>	<b>87</b>	<b>26</b>	<b>336</b>	<b>100</b>

Źródło: Badania własne. Kluczbork, styczeń 2009 r.

Grupa badanych pod kątem sprawności czytania 336 uczniów dzieli się pod względem płci na 74% dziewcząt i 26% chłopców. Z kolei pod względem typów szkół 250 osób to uczniowie technikum, co stanowi 69%, a 86 uczniów, 31% to uczniowie liceum.

## 1.2 Metoda badawcza

Zastosowano metodę czytania na czas. Każdy z badanych uczniów otrzymał tekst obejmujący jedną stronę standardowego arkusza A4 ze współczesnym tekstem literackim dobranym tak, aby zawierał poza opisami także dialogi bohaterów i był zbliżony do potencjalnej lektury szkolnej wymaganiami sprawności czytania, w miarę łatwy bez trudnych i niezrozumiałych pojęć.

Podczas zajęć uczniowie mieli następujące zadanie: „Przeczytaj podany tekst, mierząc stoperem czas czytania. Otrzymany wynik wpisz do tabeli znajdującej się na odwrotnej stronie”. Założono, iż uczniowie wykonają polecenie uczciwie i obiektywnie wpiszą swój wynik anonimowo do tabeli. Anonimowość miała uwiarygodnić otrzymane wyniki.

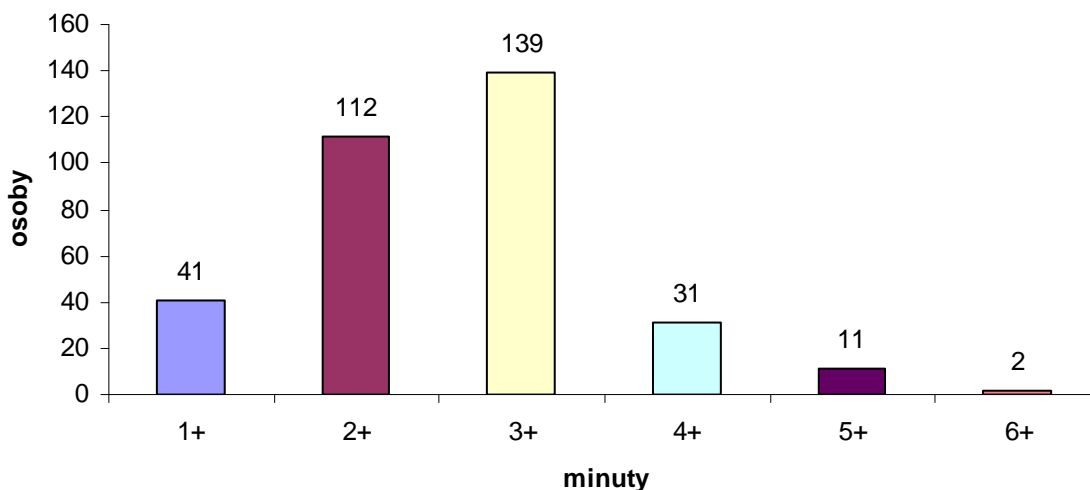
## 1.3 Wyniki badania sprawności czytania

Wyniki badań wpisano do tabeli i dokonano ich analizy.

**Tabela 3 Sprawność czytania w minutach – podział na grupy czasowe**

Minuty	1+	2+	3+	4+	5+	6+	Razem
Ilość osób	41	112	139	31	11	2	336
%	12	33	42	9	3	1	100

Źródło: Badania własne. Kluczbork, styczeń 2009 r. (+ oznacza powyżej danej jednostki)



**Rysunek 1 Rozkład sprawności czytania uczniów w grupach czasowych**

Badania wykazały, iż największa grupa uczniów w liczbie 139 (42%) przeczytała tekst w czasie powyżej 3 minuty. Drugą grupę stanowi 112 osób (33%), które poradziły sobie z tekstem w czasie przekraczającym 2 minuty. Spośród 336 badanych uczniów 41 osób, czyli 12% przeczytało fragment powieści w czasie poniżej 2 minut; 31 (9%) osób przekroczyło 4 minuty, 11 (3%) osób potrzebowało 5, a 2 (1%) osoby sześciu minut.

**Tabela 4 Sprawność czytania w grupach wiekowych i średnia szybkość czytania**

Wiek	Klasa	Ilość	%	Średnia
16 lat	1	104	31	2,9
17 lat	2	92	27	3,3
18 lat	3	89	26	3,0
19 lat	4	51	15	2,2
<b>Razem</b>		336	100	<b>2,9</b>

Źródło: Badania własne. Kluczbork, styczeń 2009 r.

Obliczono, iż największą sprawnością czytania zadanego fragmentu powieści wykazali się uczniowie w wieku 19 lat. Czytanie zajęło im średnio 2,2 minuty. Kolejno, drugie miejsce zajęli uczniowie klas pierwszych - 2,9 min., trzecich - 3,0 min. i drugich - 3,3 min. Ponieważ grupy wiekowe nie były reprezentowane przez taką samą liczbę uczniów, nie można wyciągać wniosków ogólnych mówiących na przykład o tym, że sprawność czytania 19-latków jest wyższa niż 16-latków, których reprezentowała grupa uczniów dwukrotnie większa, zresztą celem badań nie było wyciąganie tego typu wniosków, porównań grup wiekowych czy uczniów różnych typów szkół. **Niezależnie od rodzaju szkoły średniej w Polsce każdy z uczniów ma do przeczytania ten sam zestaw lektur.** Także niezależnie od tego, z jaką szybkością czyta tekst.

Najważniejsze dla badań było ustalenie przekrojowej wartości 2,9 min. dla całej 336-osobowej grupy uczniów.

Poloniści wiedzą, że istnieją uczniowie czytający tekst 1xA4 poniżej 1 min., ale są i tacy uczniowie, których liczniki stoperów zbliżają się w stronę 10 min.

#### 1.4 Sprawność czytania a czas czytania lektur

Przeprowadzone i omawiane badania sprawności czytania doprowadziły do ustalenia wartości 2,9 min. potrzebnych do przeczytania jednej strony tekstu w formacie A4. Standardowy format A4 został wybrany celowo, bowiem odpowiada on niemal książce pomniejszonej do rozmiarów 145x205 mm, której treści w postaci lektur szkolnych ma poznawać uczeń.

Ponieważ aktualnie będziemy dokonywać pewnych szacunkowych obliczeń, dla wygody wartość **2,9 min. zostanie zaokrąglona do 3 min.** W dociekaniach prawdy o możliwościach czytelniczych ucznia szkoły średniej dążymy do ustalenia kolejnej wartości, mianowicie czasu potrzebnego do przeczytania wszystkich lektur szkolnych. Będą to szacunkowe wartości oparte o analizę danych dokumentów, mianowicie fiszek bibliograficznych lektur o formacie 145x205 mm, najbardziej zbliżonych do formatu A4 (ilością znaków i wyrazów na zadrukowanej części), który był przedmiotem badania sprawności czytania.

**Tabela 5 Ilość stron lektur szkolnych**

Autor	Tytuł	Ilość stron
Adam Mickiewicz	Pan Tadeusz	284

Adam Mickiewicz	Dziady cz. III	148
Juliusz Słowacki	Kordian*	104
Zygmunt Krasiński	Nie-Boska komedia*	88
Bolesław Prus	Lalka	790
Eliza Orzeszkowa	Gloria victis	34
Maria Konopnicka	Mendel Gdański	28
Bolesław Prus	Kamizelka	24
Henryk Sienkiewicz	Quo vadis (nowość)	394
Henryk Sienkiewicz	Potop	784
Stanisław Wyspiański	Wesele	192
Władysław Stanisław Reymont	Chłopi (t. I)	154
Stefan Żeromski	Ludzie bezdomni	248
Stefan Żeromski	Przedwiośnie	208
Witold Gombrowicz	Ferdydurke (wybrane rozdz.)	186
Zofia Nałkowska	Granica	210
Tadeusz Borowski	Pożegnanie z Marią (wybrane trzy opowiadania)	112
Gustaw Herling-Grudziński	Inny świat	354
Sławomir Mrożek	Tango	204
Hanna Krall	Zdażyć przed Panem Bogiem	109
Sofokles	Król Edyp	72
William Szekspir	Makbet	210
Molier	Świętoszek	124
Jan Wolfgang Goethe	Cierpienia młodego Wertera	144
Fiodor Dostojewski	Zbrodnia i kara	598
Joseph Conrad	Jądro ciemności	96
Albert Camus	Dżuma	200
Franz Kafka	Proces**	242
Michaił Bułhakow	Mistrz i Małgorzata**	542
Gabriela Zapolska	Moralność pani Dulskiej	127
Jan Parandowski	Mitologia grecka (wybór mitów)	153
Ryszard Kapuściński	Cesarz (nowość)	156
Razem		7319

Źródło: Badania własne. Kluczbork, styczeń 2009 r.

W powyższym zestawieniu danych dotyczących lektur szkolnych zastosowano oznaczenia \* przy lekturach, które wielu polonistów realizuje w całości, choć w spisie lektur zaleca się omawianie tylko ich fragmentów. Z kolei \*\* oznaczają lektury z zakresu rozszerzonego, ale z racji wartości tych powieści, ambitni poloniści pragną wygospodarować czas i omawiają je. Nie ma w spisie lektur „Mitologii greckiej” i „Moralności pani Dulskiej”, lecz wybór mitów to zwykle pierwsza lektura pierwszoklasistów, a tragifarsa kołtuńska G. Zapolskiej jest ciekawa, była kiedyś w lekturach obowiązkowych, teraz także w wielu szkołach omawia się ją w klasach pierwszych (dawniej w trzecich przy omawianiu literatury epoki Młodej Polski, z której pochodzi lektura).

**Tabela 6 Czas potrzebny na przeczytanie lektur w szkole średniej**

Ilość stron	Jednostka obliczeniowa (min.)	Liczba łączna	
		minuty	godziny
7319	3	21957	368

Źródło: Badania własne. Kluczbork, styczeń 2009 r.

Łatwo obliczyć, przyjmując wcześniejsze założenia, iż skoro jedną stronę lektury statystyczny uczeń czyta około 3 minut, to 100 stron przeczyta w ciągu 300 minut, czyli w ciągu 5 godzin. Natomiast na przeczytanie całego zestawu lektur wymienionych w tabeli potrzeba mu: 3 min. x 7319 stron, co daje 21957 min., czyli 367 godzin i 58 minut, w zaokrągleniu **368** godz. Szacunkowo więc zatem wypada, że uczeń czynność czytania może rozłożyć w czasie, np. ponad rok czytania po godzinę dziennie lub trzy lata po 20 min. dziennie, albo też 4 lata (w szkołach czteroletnich) po 15 min. dziennie.

Reasumując wyniki badań, ustaliliśmy, że statystycznie uczeń szkoły średniej potrzebuje około 3 minut na przeczytanie jednej strony lektury o rozmiarach 145x205 mm, co daje 368 godzin czytania, aby przeczytać wszystkie strony kanonu lektur. Niestety, nasuwają się w tym miejscu uwagi ogólne. Pierwsza odnosi się do sprawności czytania. Można powiedzieć, iż owszem, pomiar statystyczny 3 min. może odpowiadać prawdzie, statystycznej, ale badania przeprowadzono na obiekcie jednostronicowym, co dzieje się przy trzydziestej stronie czytanej przez ucznia, pięćdziesiątej i kolejnych, czy sprawność czytania maleje lub się wyostrza? Nie wiemy tego, prawdopodobnie, jak w przypadku każdej czynności z czasem owe 3 statystyczne minuty wydłużają się, biorąc pod uwagę zmęczenie organizmu i spowolnienie reakcji mózgu. Bywają też przypadki odwrotne, związane z akcją czytanego dzieła, z indywidualnymi preferencjami czytelnickimi, kiedy „książka wciąga” i proces czytania nie słabnie, a chęć dowiedzenia się, przeczytania książki do ostatniej strony (teraz, natychmiast, bez względu na porę dnia i nocy) zdominuje czytelnika. Mając dane odnośnie sprawności czytania jednej strony książki, należałoby przeprowadzić badanie odnośnie czytania kilkunastu, kilkudziesięciu stron i porównać wynik całości lub mierzyć czas czytania np. co dwadzieścia stron i zapisywać pomiar. Wydaje się jednak, że można bezpiecznie założyć, iż owe 3 minuty przy 20-stej, 40-stej itd. stronie czytania tekstu bez przerwy to czas rosnący proporcjonalnie do zmęczenia czytelnika.

Kolejne dwie uwagi odnośnie sprawności czytania dotyczą różnic pomiędzy czytaniem „na jutro” a czytaniem na „za miesiąc” wskazanej lektury oraz różnic

między samą sprawnością czytania a opanowaniem lektury. Tym zagadnieniom poświęcono kolejne rozdziały pracy.

## Rozdział II Lektury jako element programu nauczania

Szkoła średnia kończy się egzaminem maturalnym obowiązkowym z języka polskiego bez względu na tok nauczania. Czteroletnie technika czy trzyletnie licea mają ten sam program nauczania i kanon lektur, zbliżoną ilość godzin na ich realizację. Ponieważ kształcenie rozpoczyna się od omawiania literatury antyku, a kończy na współczesności, uczniowie muszą „przerobić” materiał dziesięciu epok literackich. Model nauczania zakłada logicznie układ chronologiczny, zatem poznawanie dzieł literackich od najdawniejszych czasów po współczesność.

Każdy uczeń może już po pierwszej lekcji języka polskiego wejść do biblioteki, wypożyczyć lekturę lub lektury i tego samego dnia jeszcze rozpocząć czytanie. Pierwszą lekturę listy zaczniesz realizować zgodnie z programem w październiku a trzecią powiedzmy dopiero w styczniu. To, kiedy przeczyta książkę, to jego prywatna sprawa, dla szkoły ważne jest bowiem, aby na lekcję, na którą polonistka zapowie omawianie lektury, przyszedł przygotowany. Skupimy się teraz na problemie czasowym, to znaczy w których klasach, co i ile stron lektur uczeń powinien przeczytać.

### 2.1 Lektury w cyklu kształcenia z języka polskiego

Do badania analitycznego struktury rozłożenia lektur w poszczególnych klasach przyjęto 270 dni nauki szkolnej jako wartość szacunkową i przybliżoną realiom cyklu. Mimo iż uczniowie chodzą do szkoły przez 10 miesięcy w roku, wartość realna wyniosłaby wówczas około 300 dni, to jednak należy odliczyć po dwa tygodnie klasyfikacyjne (półroczna i końcoworoczna) a także dwutygodniowe ferie zimowe, kiedy uczeń jest poza domem. Należy również pamiętać o skróconym okresie nauczania w klasach maturalnych, które faktycznie kończą naukę w kwietniu a nie w czerwcu, zatem cały maj i czerwiec to miesiące dla czytania lektur stracone. Z tego powodu w wierszu 3 w poniższej tabeli w kolumnie 7 mamy wartość 210 dni, a nie jak w poprzednich klasach 270.

Wartości 270 i 210 dni przyjęto dość swobodnie, bowiem nie rozliczamy ucznia z frekwencji w szkole, ale staramy się ustalić liczbę dni, podczas których może on sięgnąć po lekturę, aby się z nią zapoznać. Z kolei wyliczamy z obliczeń dni, kiedy w zasadzie obowiązek czytania wygasa (ferie, wakacje, klasyfikacja).

**Tabela 7 Struktura rozłożenia lektur w poszczególnych klasach szkoły średniej**

Klasa	Epoka literacka	Liczba lektur z kanonu	Liczba stron	Czas w min.	Czas w godz.	Ile dziennie na czytanie w min. (270 dni)
1	2	3	4	5	6	7
1	antyk, średniowiecze, renesans, barok,	5 (6 jeśli realizowane jest „Quo vadis”)	687 (1080 jeśli realizowane jest	2061 (3240 jeśli realizowane jest	34,35 (54)	8 (12)



	oświecenie		„Quo vadis”	„Quo vadis”		
2	romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska	14	3720	11160	186	<b>41</b>
3	międzywojnie, współczesność	8 (10 – jeśli jest realizowane „Mistrz i Małgorzata” oraz „Proces”)	1539 (2323 jeśli są realizowane „Mistrz i Małgorzata” oraz „Proces”)	4617 (6969 jeśli są realizowane „Mistrz i Małgorzata” oraz „Proces”)	77,35 (116)	<b>(210 dni)</b> <b>22</b> <b>(33)</b>

Źródło: Badania własne. Kluczbork, styczeń 2009 r.

Z analizy tabeli wynika, iż najwięcej materiału do pracy domowej, najwięcej czytania ma uczeń klasy drugiej, mimo iż z kolumny nr 2 dowiadujemy się, że realizuje tylko 3 z 10 epok literackich na zajęciach. Niemniej zarówno dzieła romantyczne, pozytywistyczne jak i młodopolskie są objętościowo największe. O ile w klasie pierwszej na czytanie lektur uczeń musi poświęcić 8 (12) minut dziennie, to przeskok w klasie drugiej do 41 minut dziennie – pięciokrotny - może jawić się jako dramatyczny. Z kolei w klasie trzeciej uczeń może zmniejszyć codzienną porcję czytania, ale pod warunkiem, że chodzi do słabszej klasy. W klasach mocniejszych, sprawniejszych pod względem czytelnictwa nauczyciel z pewnością zaleci kilka lektur więcej i czas codziennego czytania wydłuży się do co najmniej 33 minut.

## 2.2 Fazy omawiania lektur szkolnych

Przeczytanie książki to obowiązek ucznia, ale to pierwsza faza jej poznania. Drugą fazą jest przygotowanie do omówienia książki na zajęciach, trzecią przedstawienie jej na zajęciach, czwartą zaś analiza i interpretacja pod okiem nauczyciela, a fazą końcową, piątą są różnego rodzaju ćwiczenia w pisaniu w oparciu o treść lektury, włączając w to wypracowanie klasowe i zadania domowe.

Fazy omawiania lektury podczas zajęć szkolnych pociąga za sobą obowiązek przygotowania się do tej czynności. Uczniowie mogą przeczytać lekturę wcześniej lub na krótko przed omawianiem jej na zajęciach, nikt w ten proces nie wnika. Na lekcjach muszą jednak wykazać się znajomością lektury, jej opanowaniem. Zatem czytanie to proces świadomy nastawiony na nauczanie się – zapamiętanie treści książki, a nie tylko na przeżyciu doznań emocjonalnych w trakcie czytania. Nie oznacza to, że należy uczyć się na pamięć treści dzieła, ale ponieważ czytając lekturę, uczeń jeszcze nie wie, co będzie główną osią interpretacyjną, wszystko wydaje mu się ważne. Aby nie zapomnieć czegoś, robi sobie notatki z każdej strony. Realny czas czytania książki w ten sposób wydłuża się.

Do tej pory była mowa o 3 minutach potrzebnych statystycznie uczniowi na przeczytanie jednej strony lektury. Należy jednak uświadomić sobie, że uczeń musi w tym czasie zapisać jakieś uwagi, na przykład plan wydarzeń, dwa lub trzy punkty, to jest dwa lub trzy zdania. Intuicyjnie wyczuwa, iż główny bohater i wszystko, co z nim związane, będzie tematem szczegółowej analizy podczas zajęć. Wszystkie obserwacje w trakcie czytania prowadzą do jakichś wniosków, które zapisuje sobie „na brudno”. Proces ten powoduje, że należy do 3 minut potrzebnych na przeczytanie strony książki dodać co najmniej drugie tyle, aby uczeń zdążył zapisać notatkę. Czas zapisu trzech zdań pojedynczych dla czytelnika lektury może być różny w zależności od doświadczenia w pisaniu i stopnia rozumienia treści książki. Dodanie 2 minut na

zapis uwag na temat każdej strony nie jest przesadą, a wynika z doświadczenia i obserwacji pracy uczniów podczas zajęć szkolnych.

Do czasu 3 minut potrzebnych na przeczytanie jednej strony książki plus 2 minuty na zapisanie z niej trzech zdań należy dodać jeszcze czas przypomnienia sobie owych wiadomości tuż przed lekcjami. Szacowany czas przypomnienia sobie treści strony na podstawie notatek poczynionych w trakcie czytania lektury jest różny i waha się pomiędzy 1 a 4 minutami. Zależy on bowiem od odległości czasowej pomiędzy czytaniem, świadomym notowaniem a wykazaniem się wiedzą podczas lekcji. Obszerną lekturę uczeń musi zacząć czytać o wiele wcześniej przed zajęciami niż cienką. Jest zatem duże prawdopodobieństwo, iż kończąc czytać, powoli zapomina, co było treścią pierwszych rozdziałów. Im szybciej lektura będzie omawiana i „zaliczy ją”, tym lepiej, ale nigdy nie jest tak, aby udało się „wycelować w punkt”, zawsze są jakieś czasowe przesunięcia, najczęściej wsteczne. Do wartości 3 minut potrzebnych na przeczytanie jednej strony lektury i zapisanie kilku zdań, należy dodać co najmniej 1 minutę na to, aby uczeń przypomniał sobie jej treść przed samą lekcją lub w jej trakcie.

Z powyższego toku rozumowania wynika, iż w zasadzie uczeń potrzebuje na przygotowanie jednej strony lektury 6 minut. Nie chodzi bowiem o samą sprawność czytania, ale o opanowanie lektury, a z tym pojęciem wiąże się świadome czytanie, robienie notatek i przygotowanie się z nich do zajęć. Pozostaje kwestia wykorzystania znajomości lektury do pisania prac domowych i wypracowań klasowych, która w większości przypadków jest liczona w godzinach a nie minutach, czasami nawet w dniach. Tutaj jednak nie będziemy zajmować się czynnością pisania, a interesuje nas opanowanie lektury przez ucznia w takim stopniu, aby mógł być zadowolony z siebie i odnieść sukces.

Reasumując rozważania przygotowania lektury do omówienia podczas zajęć należy przyjąć, iż wszystkie dane wskazane jako wartości w odniesieniu do sprawności czytania należy podwoić do wartości 6 minut.

**Sprawność czytania to jeden z elementów mających ważny wpływ na wywiązywanie się z zadania przeczytania lektury. Uczeń w szkole nie ma tylko przeczytać książki, ale ją opanować, czyli przeczytać i zapamiętać, omówić, zanotować i potem jeszcze przedstawić swoje spostrzeżenia w formie pisemnej.**

**Tabela 8 Sprawność czytania a opanowanie lektury**

Klasa	Epoka literacka	Liczba lektur z kanonu	Liczba stron	Czas w min.	Realny czas opanowania i przygotowania lektury w godz.	Ile dziennie na opanowanie lektur (270 dni)
1	2	3	4	5	6	7
1	antykw, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie	5 (6 jeśli realizowane jest „Quo vadis”)	687 (1080 jeśli realizowane jest „Quo vadis”)	4122 (6480 jeśli realizowane jest „Quo vadis”)	69 (108 jeśli...)	<b>16</b> (24)
2	romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska	14	3720	22320	372	<b>83</b>
3	międzywojnie, współczesność	8 (10 – jeśli jest)	1539 (2323 jeśli są realizowane)	9234 (13938 jeśli są)	154 (232 jeśli...)	<b>(210 dni)</b> <b>44</b> (66)

		realizowane „Mistrz i Małgorzata” oraz „Proces”)	„Mistrz i Małgorzata” oraz „Proces”)	realizowane „Mistrz i Małgorzata” oraz „Proces”)		
--	--	--------------------------------------------------	--------------------------------------	--------------------------------------------------	--	--

Źródło: Badania własne. Kluczbork, styczeń 2009 r.

Przez opanowanie lektury rozumie się: przeczytanie tekstu, zrobienie z niego notatek, przygotowanie się do wypowiedzi ustnej. Z obliczeń wynika, iż aby uczeń przygotował się do omawiania na zajęciach szkolnych wszystkich lektur zalecanych w szkole średniej, przez 270 lub 210 dni nauki, musi poświęcić na to w pierwszej klasie 16 (24) minuty dziennie, w drugiej 83 minuty (godzina i 23 min.) a w klasie maturalnej 44 (66 min. – 1 godz. i 6 min.).

Inny jest czas na przeczytanie, a inny na przygotowanie lektury i jej opanowanie. Jak wynika z badań, średnio przez trzy lata szkoły średniej uczeń musi poświęcić dziennie 47 (58) minut.

### 2.3 Model nauczania oparty o lektury

Język polski jako przedmiot nauczania w szkole średniej opiera swój program o poznanie lektur szkolnych. Wcześniej wymienione fazy opanowania lektury posłużą teraz do pokazania swego rodzaju sedna metody kształcenia literackiego.

**Tabela 9 Model kształcenia w oparciu o lektury**

Lp.	Faza opanowania lektury	Miejsce	Odpowiedzialny	Nadzorujący
1	Czytanie lektury	Dom	Uczeń	
2	Robienie notatek	Dom	Uczeń	
3	Przypomnienie treści przed lekcją	Dom/Szkoła	Uczeń	
4	Omówienie na zajęciach	Szkoła	Uczeń	Nauczyciel
5	<b>Analiza i interpretacja na zajęciach</b>	Szkoła	<b>Nauczyciel/Uczeń</b>	Nauczyciel
6	Utrwalanie wiedzy (pisanie prac pisemnych)	Dom/Szkoła	Uczeń	Nauczyciel
7	Wykorzystanie wiedzy z lektury podczas matury	Dom	Uczeń	

Źródło: Badania własne. Kluczbork, styczeń 2009 r.

Analizując model kształcenia z języka polskiego oparty na starym systemie omawiania lektur w szkole, można odnieść wrażenie, iż w zasadzie najczęściej czynności i wysiłku leży po stronie ucznia. Jedynie przy okazji fazy piątej pojawia się nauczyciel, który zna klucz interpretacyjny lektury i naprowadza ucznia do dokonywania pewnych odkryć, wartościowań i nazywania zjawisk. Jako czytelnik uczeń poznał je wraz z treścią lektury, przygotował i opanował, ale do momentu analizy z nauczycielem, była to tylko zrozumiała lub nie historia, ważna lub nie w jego dorobku literackim, życiowym jako багаż doświadczeń teoretycznych. Teraz dopiero widzimy, rodzice, uczniowie, pedagodzy, że młody człowiek jest w zasadzie pozostawiony w trakcie czytania samemu sobie, a problemy ze zrozumieniem treści

czytanej książki, często nawet z napisaniem zdania notatki, mogą zniechęcać do pracy.

Oczywiście, często poloniści w kilku słowach szkicują obraz interpretacyjny lektury obowiązkowej przed zaleceniem jej do czytania. Nie mogą jednak streszczać akcji, opowiadać o niej podczas zajęć, ponieważ zadanie brzmi wyraźnie: przeczytaj, bo będziemy o tym mówić. Na tym polega odkrywanie literackiego i często tego realnego świata, kiedy uczeń opowiadając historię pochodzącą z utworu literackiego, doznaje nagle olśnienia i zauważa pewne podobieństwa głównego bohatera do np. postaci historycznej znanej z innych zajęć, a cechy charakteru innej postaci porównuje do cech kolegi z ławki lub do swoich własnych. Wartość takich odkryć jest nieocenionym skarbem każdego człowieka i towarzyszy mu do końca życia. Problem jednak w tym, że w tym akurat momencie życia ucznia, opanowanie tak obszernego materiału może stanowić problem, ponieważ nie chodzi tutaj o zwykłe przeczytanie książki, ale o nauczenie się jej treści w określonym czasie. Dla poszerzenia analizy zjawiska wprowadziliśmy w kolejnym podrozdziale obrazowe przełożenie jego obowiązków odnośnie lektury szkolnej i jej wątków.

## 2.4 Matryca Opanowania Lektury

Aby poszerzyć wyobraźnię o nowe wartości i móc zobrazować trud przygotowania się do lekcji z zakresu omawiania lektury, dla celów badawczych i poglądowych przyjęto jednostkę MOL – Matrycę Opanowania Lektury (w nazwie aluzja do popularnego „mola książkowego” i tak też jako rodzaj męski będzie traktowany ten skrótowiec tutaj). Jednostką pomiaru jest liczba 100 stron lektury dla wygody liczenia wskaźników procentowych. Będzie ona pokazywała rozłożenie głównych wątków lektury, ważnych do szczegółowego zapamiętania i nauczenia się.

**Tabela 10 Matryca Opanowania Lektury w 100%**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
41	42	43	44	45	46	47	48	49	50
51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
61	62	63	64	65	66	67	68	69	70
71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
81	82	83	84	85	86	87	88	89	90
91	92	93	94	95	96	97	98	99	100

MOL wzorcowy ukazany powyżej zakłada, że na każdej stronie utworu obserwujemy postać głównego bohatera, zatem uczeń musi opanować 100 stron tekstu, przeczytać, zrobić notatki, przygotować do omówienia i pisanie. Zabierze mu to 10 godzin ciężkiej pracy, licząc na opracowanie każdej strony 6 minut. Im tabela MOL-a bardziej zaczerniona, tym więcej do przeczytania i nauki ma uczeń.

Aby opanować lekturę, uczeń musi dokładnie poznać jej treść, szczególnie elementy związane z główną postacią. Ponieważ pierwszy raz czyta konkretny utwór, nie bardzo wie, która z postaci jest główna, najważniejsza, a która mniej ważna. Ma ułatwione zadanie, jeśli w tytule występuje jakieś imię, wówczas śledzi uważniej niż

inne wątki losy tego bohatera. Na przykładzie „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza możemy zobaczyć, jak będzie przebiegał tok czytania ze wzmożoną uwagą tych miejsc, w których czytelnik zauważy postać główną.

**Tabela 11 MOL dla „Pana Tadeusza” – wątek romansowy Tadeusza, Telimeny i Zosi**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
41	42	43	44	45	46	47	48	49	50
51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
61	62	63	64	65	66	67	68	69	70
71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
81	82	83	84	85	86	87	88	89	90
91	92	93	94	95	96	97	98	99	100

Źródło: Badania własne. Kluczbork, styczeń 2009 r.

„Pan Tadeusz” to jeden z utworów sprawiających najwięcej trudności uczniom w opanowaniu nie tyle z racji obszerności, choć także, co z racji prozy wierszowanej, do której czytania współcześnie uczeń nie jest przyzwyczajony. MOL powyżej wskazuje, że uwaga ucznia musi być szczególnie natężona na 23 stronach, gdzie pojawia się postać tytułowa, Tadeusz. Robione notatki w trakcie czytania pozwolą później uczniowi wrócić do wątków traktowanych z mniejszą atencją, a które później okażą się ważniejsze od umizgów Tadeusza do Telimeny. Już bowiem na stronach 36-8 pojawia się po raz pierwszy historia Jacka Soplicy i wątek miłości do Ewy Horeszkówny, aby dalej stać się najważniejszy.

Można przyjąć, iż owe 23% ze 100 stron uczeń zapamięta lepiej, gdyż będzie je kojarzył z wątkiem wiodącym, choć po drodze napotka całą gamę ciekawych postaci i wątków. Opanowanie lektury nie jest więc całkowite, dopóki nauczyciel na lekcji nie powie, które elementy utworu będą omawiane i dlaczego. Jeśli lektura będzie omawiana w całości, księga po księdze, sprawa jest prostsza, bo uczeń posiłkując się notatkami będzie w stanie odtworzyć akcję. Gorzej, jeśli lektura będzie omawiana wątkami, zagadnieniami. Wówczas uczeń będzie musiał pozbierać wszystkie elementy dotyczące danej postaci ze wszystkich ksiąg, co znaczenie wydłuży przygotowanie do wypowiedzi i pracy pisemnej. Pierwszy wariant omawiania lektury wymusza znajomość i opanowanie części utworu, drugi zakłada znajomość całego dzieła, więc wydaje się trudniejszy. W słabszych klasach nauczyciele realizują lektury częściami, aby w trakcie dać czas uczniom na przeczytanie, powtórzenie kolejnych rozdziałów.

**Tabela 12 MOL dla „Pana Tadeusza” – wątek Jacka Soplicy - historyczny**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
41	42	43	44	45	46	47	48	49	50
51	52	53	54	55	56	57	58	59	60

61	62	63	64	65	66	67	68	69	70
71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
81	82	83	84	85	86	87	88	89	90
91	92	93	94	95	96	97	98	99	100

Źródło: Badania własne. Kluczbork, styczeń 2009 r.

Powyżej analiza matrycy MOL wskazuje, iż 11% z pierwszych 100 stron dzieła to ukazanie wątku historycznego związanego z Jackiem Soplicą. Dalej w utworze wątek ten będzie zabierał coraz więcej miejsca, z kolei osłabnie wątek romansowy. Najważniejsze wątki „Pana Tadeusza” to przemiana Jacka Soplicy – związany z nim wątek historyczny, romans Tadeusza z Telimeną i miłość do Zosi, spór Horeszków z Soplicami o zamek i spór Asesora z Rejentem o Kusego i Sokoła. Gdybyśmy przyjęli, iż każdy z tych wątków stanowi po 20% treści dzieła, czyli wszystkie razem to 80%, wówczas pozostałe 20% to opisy przyrody i piękna ziemi litewskiej, obyczajów szlacheckich będących także przedmiotem analizy podczas zajęć. Zatem niczego uczeń nie może pominąć, wszystko jest tutaj ważne.

**Tabela 13 MOL dla „Potopu” – wątek Andrzeja Kmicica - historyczny**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
41	42	43	44	45	46	47	48	49	50
51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
61	62	63	64	65	66	67	68	69	70
71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
81	82	83	84	85	86	87	88	89	90
91	92	93	94	95	96	97	98	99	100

Źródło: Badania własne. Kluczbork, styczeń 2009 r.

Wątek Andrzeja Kmicica to 65% zapisanych pierwszych 100 kart powieści Henryka Sienkiewicza. Tutaj uczeń przez cały czas niemal widzi tę postać i nie ma wątpliwości, że to pierwszy plan wydarzeń. Nawet jeśli Kmicic jest nieobecny, to osoby pierwszoplanowe o nim mówią, a jeśli nie o nim opowiada narrator, to o wydarzeniach historycznych, atmosferze czasów, w których przyszło żyć Polsce w XVII wieku. Uściślijmy może, że „Potop” to powieść rozpisana na 784 stronach (3 tomy) zatem na jej opanowanie uczeń musi przeznaczyć blisko 79 godzin, aby uzyskać zadowalającą ocenę. Z kolei to oznacza, że jeśli na czytanie przeznaczy godzinę dziennie, to musi zacząć czytać „Potop” ponad dwa miesiące wcześniej, przed lekcją omawiającą problematykę tego dzieła. A co z lekturami omawianymi w trakcie tych dwóch miesięcy, kiedy uczeń czyta „Potop” H. Sienkiewicza?

Podsumujmy może wnioskami rozważania tego rozdziału. Otóż ustaliliśmy, że sama sprawność czytania jako rodzaj narzędzia poznawczego to nie wszystko. Uczeń szkoły średniej jest zobowiązany do opanowania lektur zależnie od szczebla kształcenia, klasa pierwsza 5, potem druga 14 i 8 lektur w klasie trzeciej. Niestety, wszelkie czynności związane z tym jakże ważnym zadaniem spoczywają na barkach ucznia. Nauczyciel i szkoła włączają się do tego procesu poznawania jako inicjatorzy procesów myślowych, podczas interpretacji i analizy, podczas oceny opanowania lektur przez ucznia. Matryca Opanowania Lektury – nowe narzędzie mające zobrazować niektóre procesy edukacyjne – wskazuje na to, że im większe

rozwarstwienie i nagromadzenie wątków w lekturze, tym jest on trudniejszy do opanowania; podobnie też im bardziej obszerna lektura, tym wysiłek wkładany w jej opanowanie większy. Takie zróżnicowanie wątków, lektur i wzrost ich objętości następuje w klasie drugiej szkoły średniej.

### Rozdział III Lektury na maturze

Szkoła średnia tradycyjnie kończy się egzaminem maturalnym. Jako że główny nacisk w kształceniu literackim i historycznoliterackim spoczywa na czytaniu lektur, uczeń może spodziewać się, że zdobytą wiedzę będzie mógł wykorzystać na zakończenie swojej edukacji szkolnej. Ciekawe zatem jest, czy matura wymusza na uczniach znajomość kanonu lektur, których przygotowywanie i opanowywanie zajęło tyle czasu na przestrzeni ostatnich trzech, czterech lat życia ucznia?

Współczesna matura z języka polskiego ma dwie formy, ustną i pisemną, przy czym pierwszą uczeń zdaje w swojej szkole i tam jest oceniany przez niezależną komisję, z kolei maturę pisemną zdaje w swojej szkole, ale potem jest ona przesyłana do komisji zewnętrznych, jest oceniana anonimowo. W przypadku matury ustnej uczeń ma prawo w klasie drugiej złożyć projekt swojej prezentacji w formie zagadnienia i po akceptacji komisji może go rozwinąć - z reguły są to 2-3 strony A4 pisane ręcznie lub komputerowo. Zatem jeśli w klasie drugiej znajdzie pomysł na swoją prezentację, to ma 1,5 roku na jego realizację. To pokaźny przedział czasowy i do wykorzystania wszystkie lektury z kanonu, ale i spoza niego, a także szereg dzieł spoza literatury, ponieważ tematy prezentacji mogą dotyczyć teatru, filmu, malarstwa czy językoznawstwa.

Przy założeniu, iż prezentacja ustna maturzysty będzie dotyczyła literatury, aby miała „ręce i nogi”, dobrze byłoby skorzystać z co najmniej trzech poznanych lektur kanonu. Ponieważ nie jest to czas i miejsce na streszczanie lektur, maturzysta omówi tylko po jednym głównym wątku wybranych lektur, dostosowując go do potrzeb tematu prezentacji. Zauważmy przy tym, że trzy lektury to orientacyjnie około 10% całości kanonu. Jeszcze mniej optymistyczne dla jakości matury ustnej może być ustalenie inne, mianowicie przy założeniu, że lektur jest 30, a każda ma powiedzmy statystycznie 2 wątki, co daje liczbę 60 wątków dla całości – tylko hipotetycznie – to wykorzystanie trzech wątków z 60 na egzaminie dojrzałości daje wartość 3%. Te 3 % w żadnym stopniu nie odpowiadają wymaganiom co najmniej 30% znajomości materiału na ocenę semestralną czy roczną ucznia, a co do czasu potrzebnego na czytanie lektur stanowią 22 godziny z wyliczonych wcześniej 736 godzin potrzebnych na przygotowanie i opanowanie wszystkich lektur do omówienia na zajęciach (3%).

**Tabela 14 Wykorzystanie lektur na maturze ustnej dla 60 wątków**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
41	42	43	44	45	46	47	48	49	50
51	52	53	54	55	56	57	58	59	60

Źródło: Badania własne. Kluczbork, styczeń 2009 r.

Maturzysta może zauważyć, że np. wątek X pojawia się w większej ilości dzieł i nawet będzie miał czas na to, aby je wskazać, ale aby nie przekroczyć limitu

czasowego, skupi się na dwóch, trzech przykładach. Oczywiście taka jest konstrukcja matury ustnej i uczeń, maturzysta jest uprawniony do tego, aby swoją prezentację wykreować samodzielnie. Nie można jednak przyznać temu sposobowi potwierdzenia dojrzałości jako ucznia, że ma on mobilizujący wpływ na czytelnictwo lektur dla uczniów klas niższych. Nie mobilizuje też do czytania lektur samego maturzystę, ponieważ nawet nie musi on znać dokładnie lektury, na której wątek się powołuje w prezentacji. Zapytany np. o innych bohaterów tego samego utworu, lecz spoza wątku, o którym mówi, może uznać pytanie za tendencyjne lub nielegalne.

Matura pisemna jest podzielona na dwa etapy, test na rozumienie tekstu i pisanie wypracowania w oparciu o fragment podany w arkuszu. Test na rozumienie tekstu nie ma żadnego związku z poznanymi lekturami, zatem ich opanowanie, MOL, nie jest tutaj analizowane. Jeśli zaś idzie o drugą część, to zwykle zagadnienie matury pisemnej jest sformułowane: „W oparciu o podany w arkuszu fragment i znajomość lektury...” Obliguje on niejako maturzystę, autora wypowiedzi pisemnej do tego, aby udowodnił znajomość lektury. W praktyce jednak jest tak, i każdy egzaminator o tym wie, iż niezależnie od wiedzy o lekturze, oceniana jest zgodność pracy pisemnej ucznia z kluczem, czyli oczekiwaniami autorów zagadnienia maturalnego, oczywiście pomijając całą warstwę formalną, czyli umiejętność tworzenia celowej kompozycji spójnej stylistycznie i w miarę pozbawionej błędów formalnych. Nieznajomość całości utworu nie jest „karana” obniżeniem oceny, jeśli już, to najwyżej brakiem 1-2 punktów za tzw. walory pracy, za którą uczeń może otrzymać maksymalnie 50 punktów.

W podsumowaniu rozdziału zaznaczmy, iż nie interesowała nas jakość czy też ocena matury z języka polskiego. Zajmowaliśmy się maturą wyłącznie jako domyślnym dla ucznia celem zakończenia cyklu edukacji opartej na kanonie lektur szkolnych. Skoro nacisk na czytanie i poznawanie arcydzieł literackich jest tak duży w trakcie lat edukacji języka polskiego, uczeń może spodziewać się, iż zostanie to w jakiś sposób wyeksponowane na egzaminie końcowym. Lektury są jednak obecne w życiu ucznia na co dzień, ale podczas egzaminu jest z nich zwolniony, w zasadzie chodzi o wykazanie się „czymś innym” – nie będziemy teraz tego analizować i ustalać.

### **Wnioski własne**

Kiedy rodzi się dziecko, przez długie miesiące i lata jest uzależnione od rodziców nie tylko w sprawie diety. Zwykle je to, co mu się podaje. Jeśli krzyczy lub narzeka, w pierwszym odruchu matka przystawia je do piersi, a potem do butelki, aby sprawdzić, czy nie jest głodne. Z czasem brak apetytu może świadczyć o chorobie dziecka. To porównanie jest metaforą poznawania świata i życia przez młodego człowieka, którego pierwszymi nauczycielami są rodzice.

Każdy nauczyciel „karmiąc” swoich uczniów wiedzą, zauważa czy, jak, kiedy i ile może im tego „pokarmu” podać. Brak zainteresowania zadaniami, brak głodu, ocenia jako chorobę i stara się dotrzeć do sedna problemu, znalezienia lekarstwa. W ten sposób powstała ta praca badawcza jako poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, dlaczego współcześni uczniowie szkół średnich nie chcą, nie czytają i nie mają zamiaru czytać lektur szkolnych, mimo kar w postaci złych ocen, gróźb powtarzania roku, własnej złości, frustracji, stresów, depresji i często zepsucia relacji z rodzicami. Problem nieczytania lektur w szkole średniej, czyli niespełniania swoich obowiązków szkolnych narasta z roku na rok, z miesiąca na miesiąc, aż w niektórych szkołach



dotyczy 100% zespołów klasowych. Nauczyciele poloniści dwoją się i troją, prześcigają w organizowaniu sposobów zachęcania do czytania, ale to nie pomaga.

Już nawet nie chodzi o powiększającą się armię uczniów, którzy nie czytają żadnej lektury przez cały cykl kształcenia w szkole średniej. Czy można nic nie czytać i zdać? Oczywiście, wszystko jest możliwe. Chodzi jednak o fakt, że nieczytanie lektur, czyli brak reakcji na obowiązek szkolny staje się powoli normą postępowania uczniów. Każda natomiast norma formalne czy też nieformalna z czegoś wynika i myliłby się ten, kto twierdziłby, iż problem niechęci do czytania lektur w szkole średniej to efekt wyłącznie lenistwa i życia w wirtualnym świecie młodzieży.

W tej pracy zostały poruszone trzy aspekty mające poważny wpływ na niechęć do czytania lektur szkolnych w szkole średniej. Należą do nich:

- a) niska sprawność czytania wywołująca niechęć do siedzenia nad książką;
- b) nieodpowiedni do możliwości ucznia sposób realizacji lektur, złe rozłożenie ciężarów obowiązku czytania w różnych klasach;
- c) brak motywacji czytania lektur poprzez egzamin maturalny, do którego zdania nie trzeba czytać lektur.

W trakcie badań sprawności czytania przeprowadzonych na grupie 336 uczniów szkół średnich ustalono, iż średni czas potrzebny do przeczytania jednej strony lektury szkolnej to około 3 minut. Ponieważ jednak nie chodzi tutaj o samo przeczytanie a opanowanie lektury, do wskazanych 3 minut dodaliśmy 2 minuty na zapisanie prostych notatek, dwóch zdań planu na każdej stronie oraz dodaliśmy 1 minutę na powtórzenie – nauczenie się tego, co uczeń napisał bądź przypomnienia sobie tego przed czy w trakcie zajęć z lektury.

Badając dane dotyczące lektur szkolnych w szkole średniej, ustaliliśmy, iż uczniowie mają 7319 stron tekstu do opanowania, co się przekłada na 736 godzin czytania i nauki. Czytanie lektury współczesnej, której akcja rozgrywa się aktualnie i świat w niej przedstawiony jest dla ucznia znany, to zupełnie inna czynność niż czytanie książki sprzed stuleci. Aby zrozumieć jej treść i przesłanie, uczeń musi nauczyć się tego świata – mówiąc w duży uproszczeniu. Czytanie lektur przez współczesnego ucznia nastawionego na obcowanie ze światem obrazu i dynamicznym, ale ubogim językiem wypowiedzi, to cięższa przeprawa niż dla uczniów kończących szkołę średnią jeszcze dziesięć, piętnaście lat temu. Rozwój cywilizacji technicznej nie miał tak ogromnego wpływu na identyfikowanie się młodzieży ze światem współczesnym, jak ma to miejsce teraz. Dla porównania, gdyby człowiekowi oświecenia kazano w szkole uczyć się i poznawać dogłębnie świat na przykładach literatury sarmackiej, z pewnością reakcją na to byłby bunt przeciwko szkole. Bowiem ludzie oświecenia byli olśnieni dorobkiem świata nauki i wszystko, co przeszłe, było sarmackie, czyli złe, bezużyteczne, zacofane. Podobnie i uczniom szkół średnich wszystko co nie uwzględnia współczesnego rozwoju informatycznego, może wydawać się zacofane i wzbudzać niechęć do czytania. Współcześnie bowiem, jak nigdy wcześniej, terażniejszość budzi pytania o jutro, a nie o przeszłość, bo to przyszłość w związku z dynamiką rozwoju może wnieść do życia ludzi nowsze, lepsze wartości.

Badania wykazały, iż największe zaangażowanie w odniesieniu do czytelnictwa musi towarzyszyć uczniom klas drugich przy trzyletnim cyklu nauczania. Mają oni najbardziej rozbudowany zestaw lektur w połączeniu z ich wielowątkowością i objętością. Wyobraźmy sobie statystycznego ucznia klasy pierwszej szkoły średniej, który ma problemy z przeczytaniem i zrozumieniem lektur liczących łącznie około 700 stron. Problemy te mają związek między innymi z brakiem nawyku czytania wyniesionym z poprzednich szkół, dojrzewaniem, nowym otoczeniem, szeregiem

innych trudnych przedmiotów, nawarstwianiem się różnych problemów szkolnych i pozaszkolnych w życiu ucznia, w tym nieumiejętność kształtowania czasu wolnego czy zainteresowanie dynamicznie rozwijającym się światem multimedialnym. Ten sam uczeń otrzyma w klasie drugiej, czyli kilka miesięcy później, jak już poczuje się gospodarzem w nowej szkole, „dawkę” około 4000 stron do przeczytania. Przez cały czas należy podkreślać, że nie chodzi tu o przeczytanie tylko, ale opanowanie, nauczenie się niektórych właściwości świata przedstawianego w literaturze, które często bywa niemożliwe i zniechęcające.

Możemy oczywiście prowadzić akademickie dyskusje, czy uczeń szkoły średniej da radę przeczytać i opanować wszystkie lektury, czy powinien dać radę i czy nauczanie poprzez czytanie lektur jest metodą adekwatną na miarę XXI wieku? Równie dobrze możemy pytać, czy ów sposób kształcenia pozostawiający coraz bardziej z informatyzowanego młodego człowieka samemu sobie z problemami bohaterów literackich, których tak naprawdę uznaje on za przestarzałych, mitycznych czy bajkowych (aby nie użyć określenia ludzi żyjących w oświeceniu i nie powiedzieć wprost: zacofanych) czy ten sposób jest uczciwy i społecznie sprawiedliwy? Czy współczesne dążące do sukcesu społeczeństwo ma prawo „okradać z czasu wolnego” dorastających obywateli, nakazując im obligatoryjnie samouctwo? Tak można by interpretować system uczenia w polskich szkołach oparty w dużej mierze na samodzielnej pracy ucznia po lekcjach.

Jeszcze niedawno 30-40% uczniów było przygotowanych do zajęć z omawiania lektur szkolnych. Aktualnie wynik ten spada poniżej 15% stanów klasy. Oznacza to, iż 2-3 uczniów poczuwa się do obowiązku czytania lektur, pozostali godzą się na ocenę dopuszczającą lub niedostateczną z języka polskiego w szkole średniej. Starzy dydaktycy mawiali, iż jeśli 10-20% uczniów ignoruje swoje obowiązki wobec szkoły, to jest to grupa po prostu słabszych uczniów, którzy sobie nie radzą z zadaniami szkolnymi. Jeśli natomiast zdecydowana większość sobie z owymi zadaniami nie radzi i nie chce sobie radzić, to winy należy szukać po stronie zadań lub systemu kształcenia. Frustracja polonistów z racji nieczytania, niewypełniania swoich obowiązków szkolnych przez uczniów szkół średnich, a często zupełna bezradność wobec zagadnienia powinna uwzględniać prawdę o możliwościach ucznia współczesnego. Niech uczeń przeczyta chociaż 30%, to wystarczy dzisiaj, aby nosić miano wykształconego.

Roman Rządowski  
Kluczbork, 29.01.2009 r.